

MAGDALENA BUDYN-KULIK

Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 4 k.k.).  
Badania empiryczne<sup>1</sup>

Rape with Particular Cruelty (Art. 197 § 4 of Polish Penal Code). Empirical Studies

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Zwrócono się do sądów okręgowych w całej Polsce o nadesłanie akt spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem w latach 2006–2012, w których czyn został zakwalifikowany z art. 197 § 4 k.k. Badaniu poddano akta spraw, w których w akcie oskarżenia czyn (przynajmniej jeden) został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. w sumie nadesłano 49 takich akt. Jedna ze spraw zakończyła się uniewinnieniem. Z pozostałych w 20 sąd okręgowy w wyroku zmienił kwalifikację, wykluczając z niej art. 197 § 4 k.k. – zostały one jednak również poddane analizie, ponieważ nie w każdym przypadku owa zmiana kwalifikacji wydaje się trafna. Ponadto na ich podstawie można dokładniej prześledzić proces rozumowania sądu w zakresie uznania danego zachowania sprawcy za szczególnie okrutne lub nie. Kwalifikacja z art. 197 § 4 k.k. została utrzymana w 29 sprawach i to one stanowią główny przedmiot zainteresowania.

Łącznie we wszystkich sprawach popełnionych zostało 81 czynów. Oprócz zgwałcenia pojawiały się między innymi przestępstwa z art. 280 k.k., 158 k.k., 148 k.k., 190 k.k., 203 k.k., 207 k.k., 208 k.k., 278 k.k., 279 k.k. Ten sam sprawca zwykle popełniał tylko jedno przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, chociaż w jednej sprawie pięciu sprawców popełniło aż 16 czynów z art. 197 § 4 k.k. (ta liczba w wyroku została zredukowana).

---

<sup>1</sup> Tekst stanowi skróconą wersję raportu przygotowanego dla Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w 2013 roku. Ze względu na dużą objętość, opracowanie zostało podzielone na dwie części. Zamieszczony w tym woluminie tekst zawiera wyniki badań empirycznych. Część pierwsza została opublikowana w „Annales UMCS. Sectio G” 2014, z. 1, s. 17–35.

## KWALIFIKACJA PRAWNA CZYNÓW Z AKTU OSKARŻENIA

W kwalifikacji prawnej w akcie oskarżenia obok art. 197 § 4 k.k. pojawiały się następujące przepisy: art. 197 § 1 k.k. – 38 razy, art. 197 § 2 k.k. – 26 razy, art. 197 § 3 k.k.<sup>2</sup> – 20 razy, art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. – 6 razy, art. 156 § 3 k.k. – 2 razy, art. 157 § 1 k.k. – 15 razy, art. 157 § 2 k.k. – 9 razy, art. 158 § 1 k.k. – 4 razy, art. 189 § 1 k.k. – 2 razy, art. 189 § 2 k.k. – 2 razy, art. 200 § 1 k.k. – 18 razy, art. 201 k.k. – 8 razy. W pojedynczych przypadkach były to: art. 155 k.k., art. 191 k.k., art. 198 k.k., art. 207 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k. Ponadto stwierdzono, że 15-krotnie sprawca działał w warunkach art. 64 § 1 k.k., pięciokrotnie zastosowano art. 64 § 2 k.k., w 17 przypadkach przyjęto, iż sprawca działał w ramach czynu ciągłego (art. 12 k.k.), przy popełnieniu sześciu czynów poczytalność sprawcy była ograniczona w znacznym stopniu (art. 31 § 2 k.k.). Jeden czyn stanowił usiłowanie (art. 13 § 1 k.k.). Trzykrotnie sprawca popełnił czyn w formie pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.).

### I. SPRAWY ZAKWALIFIKOWANE W AKCIE OSKARŻENIA JAKO WYPEŁNIAJĄCE ZNAMIONA PRZESTĘPSTWA Z ART. 197 § 4 K.K.

#### 1. Uwagi wprowadzające

W sprawach z tej grupy czyny popełniło 44 sprawców: 40 mężczyzn (90,1%) i 4 (9,1%) kobiety. Interesujące jest to, że rola kobiet-sprawczyń nie ograniczała się jedynie do podjęcia działań zmierzających do przełamania oporu ofiary. Aktywnie uczestniczyły one również w czynnościach o charakterze quasi-seksualnym. Dopuszczyły się czynu polegającego na umieszczaniu przedmiotów w pochwie lub odbycie pokrzywdzonych.

Pojedynczy sprawca popełnił zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w 21 sprawach, dwukrotnie w sprawie pojawiło się dwóch, trzech i czterech sprawców, w jednej sprawie czyny popełniło aż pięciu sprawców. Ponadto w badanych sprawach pojawili się sprawcy, którzy popełnili czyn z art. 197 § 1 k.k. lub § 2. W pojedynczych sprawach wystąpiło jeszcze odpowiednio czterech, trzech, dwóch takich sprawców, trzykrotnie wystąpił jeden dodatkowy sprawca.

---

<sup>2</sup> Ponieważ postępowania były wszczynane przed nowelizacją, która spowodowała wprowadzenie punktów do paragrafu trzeciego, nie pojawiały się one w kwalifikacji. W jednej sprawie po ponownym rozpoznaniu sąd uzupełnił kwalifikację przez podanie punktu (1 – chodziło o zgwałcenie zbiorowe).

## 2. Sprawca

Najliczniejszą grupę wiekową stanowili sprawcy z przedziału 21 lat – poniżej 31 lat (29,5% wszystkich 13 sprawców), zaś drugą w kolejności sprawcy w wieku 17 – poniżej 21 lat. Takich sprawców było 12, co daje 27,3% wszystkich. Następnie w kolejności występowały grupy wiekowe: 31 lat – poniżej 41 lat (18,2% – ośmiu sprawców) i 41 lat – poniżej 51 lat (11,4% – pięciu sprawców). Najmniej liczne były grupy sprawców najmłodszych i najstarszych: 15 lat – poniżej 17 lat (dwóch sprawców – 4,5%), 51 lat – poniżej 60 lat (trzech sprawców 6,8%). Jeden sprawca miał więcej niż 60 lat.

Połowa sprawców (22) nie posiadała wyuczonego zawodu. U pozostałych wystąpiło duże zróżnicowanie pod względem wyuczonego zawodu: po czterech sprawców posiadało zawód kucharza i mechanika; dwóch sprawców było stolarzami; pojedynczy sprawcy mieli wyuczony zawód hydraulika, rolnika, elektryka, tokarza, prasera, technologa, cieśli, operatora obrabiarek, palacza, ślusarza.

Przed zatrzymaniem jedynie 20,4% (dziewięciu sprawców) miało stałe zatrudnienie, tyle samo podejmowało prace dorywcze, dwóch prowadziło gospodarstwo rolne. Nie posiadało stałego zatrudnienia ani nie podejmowało prac dorywczych 24 sprawców (54,5%). W tej grupie trzech sprawców kontynuowało jeszcze naukę, dwóch pobierało zasiłek, trzech – rentę, a jeden – emeryturę. Pozostali sprawcy w tej grupie nie wykazali żadnego źródła utrzymania, z reguły pozostając na utrzymaniu innych osób.

Wśród sprawców nie było nikogo z wykształceniem wyższym, jedynie czterech sprawców posiadało średnie wykształcenie, 36,4% (16 sprawców) miało wykształcenie podstawowe, 29,5% (13 sprawców) – zawodowe, 2% (11 sprawców) – gimnazjalne.

Jeśli chodzi o stan cywilny, większość sprawców stanowiły osoby stanu wolnego (38 osób – 86,4%, w tym siedem osób po rozwodzie). W związku małżeńskim pozostawało sześciu sprawców. Większość sprawców nie posiadało dzieci (28 osób – 63,6%). Czterech sprawców miało po jednym dziecku, dwoje dzieci posiadało ośmiu sprawców, po dwóch sprawców miało troje i pięcioro dzieci.

Dwudziestu sześciu sprawców było już karanych, w tym dwóch także za przestępstwa seksualne; pozostałych 18 sprawców nie było wcześniej karanych.

Większość sprawców w czasie czynu była pod wpływem alkoholu, czterech dodatkowo także pod wpływem środków odurzających. Stwierdzono, że 24 sprawców stale nadużywa alkoholu.

W badanych sprawach wywoływano opinie biegłych psychologów, psychiatrów i seksuologów. Biegli psychologowie wydali opinie dotyczące 25 sprawców, psychiatrzy – 35 (w tym trzykrotnie po przeprowadzeniu obserwacji), a seksuolodzy – 17. Wszystkie trzy opinie zostały sporządzone odnośnie do 16 sprawców. Wobec pięciu wywołano więcej niż jedną opinię danego rodzaju (np. dwie opinie psychologiczne czy psychiatryczne). Jeśli chodzi o poziom intelektualny spraw-

ców, u 12 stwierdzono, że mieści się on w normie, u pięciu stanowił dolną granicę normy lub pogranicze normy i upośledzenia umysłowego. U ośmiu sprawców stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim<sup>3</sup>.

Zdaniem biegłych osobowość 21 sprawców była zaburzona. U sześciu z nich stwierdzono osobowość dyssocjalną (psychopatyczną), u pozostałych zaburzenia polegały na przewadze sfery popędowej, niedojrzałości (zwłaszcza w sferze emocjonalnej i seksualnej). Uszkodzenia organiczne CUN zdiagnozowano u pięciu sprawców. Biegli seksuolodzy nie stwierdzili dewiacji czy parafilii. Ich zdaniem czyny związane ze sferą seksualną wynikały z tego, że osobowość sprawców była zaburzona. U pojedynczych sprawców stwierdzili niedojrzałość seksualną, orientację biseksualną (kobieta) i pewną skłonność do zachowań sadystycznych. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u żadnego ze sprawców choroby psychicznej. U 12 sprawców rozpoznali uzależnienie od alkoholu, a u jednego także od środków odurzających. W konkluzji biegli stwierdzili, że zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem u trzech sprawców była ograniczona w znacznym stopniu z powodu upośledzenia umysłowego lub innych zakłóceń czynności psychicznych, co znalazło wyraz w kwalifikacji ich stanu przez sąd jako odpowiadającego opisanemu w art. 31 § 2 k.k.

Większość sprawców (30 osób – 68,2%) nie przyznała się do popełnienia zgwałcenia. Niektórzy z nich przyznali się do bicia pokrzywdzonego, ale nie do czynu o charakterze seksualnym. Pozostałych 14 sprawców przyznało się do popełnienia czynu. Nie potrafili jednak wyjaśnić swojej motywacji. Część z nich przyznała się niejako hipotetycznie – z powodu znacznego upojenia alkoholowego nie pamiętali oni samego zdarzenia lub jego przebiegu. Po przedstawieniu im zarzutów stwierdzili, że „mogło tak być”.

### 3. Pokrzywdzony<sup>4</sup>

#### 3.1. Wprowadzenie wiktymologiczne

Jeśli chodzi o kwestie wiktymologiczne, zanim zostaną przedstawione wyniki badań, kilka kwestii wstępnych. Często, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia, obiektywne ustalenie roli ofiary w zaistnieniu zdarzenia z jej

<sup>3</sup> Ciekawa sytuacja miała miejsce w jednej ze spraw, w której na podstawie wyników uzyskanych w teście inteligencji biegli psychiatrzy (biegłi niemający kompetencji do wypowiedzania się w tej kwestii) stwierdzili upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, chociaż uzyskany wynik świadczył o upośledzeniu w stopniu lekkim (i to nie na pograniczu stopnia umiarkowanego). Biegli psychologowie w swojej opinii skorygowali ten nietrafny wniosek.

<sup>4</sup> W dalszej części opracowania termin „pokrzywdzony” używany jest w brzmieniu języka ustawy (art. 49 k.p.k.). W myśl tego przepisu jest to osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub narażone przez przestępstwo. Odnosi się zatem zarówno do kobiety, jak i mężczyzny.

udziałem budzi wiele kontrowersji. Podkreślić należy z całą mocą, że nie chodzi tu o przeniesienie winy za czyn ze sprawcy na ofiarę, lecz o obiektywne ustalenie, czy pokrzywdzony przyczynił się do własnej wiktymizacji. Nie wpływa ono na samo przypisanie sprawcy czynu (jeśli zostały zrealizowane znamiona czynu zabronionego z art. 197 k.k.), ale może wpłynąć na ocenę czynu na etapie wymiaru kary (łagodząco lub obciążająco). Przyczynienie się ofiary za B. Hołystem zostało podzielone na „zawinione” i „niezawinione”. Terminy te jednak użyte są w innym znaczeniu niż „wina” na gruncie prawa karnego. Pod pojęciem „zawinionego przyczynienia się” pokrzywdzonego należy rozumieć sytuację, gdy pokrzywdzony własnym zachowaniem aktywnie stworzył lub ułatwił sprawcy stworzenie potencjalnie niebezpiecznej sytuacji (np. samotna kobieta wieczorem zaprasza do mieszkania znanego jej tylko z widzenia mężczyznę i pije z nim alkohol; młoda dziewczyna zgadza się, aby odprowadził ją nocą przez las spotkany na ulicy mężczyzna; młoda dziewczyna zgadza się pojechać z właśnie poznanym chłopakiem, znajomym znajomych, do jego mieszkania, aby wyłudzić od jego matki pieniądze na bilet na koncert; 16-latka ze świeżo poznaną koleżanką i jej trzema znacznie starszymi znajomymi wsiada nocą do samochodu, aby pojechać na imprezę). Natomiast „niezawinione przyczynienie się” polega na niezachowaniu przez pokrzywdzonego ostrożności, na przykład pokrzywdzona wracając wieczorem z pracy, skraca drogę przez cmentarz. Brak przyczynienia się pokrzywdzonych został przyjęty wówczas, gdy osoba pokrzywdzona wykonywała swoje codzienne aktywności, nie stwarzając ani nie zwiększając niebezpieczeństwa wiktymizacji (np. wracała ze szkoły, w ciągu dnia; jechała na rowerze po ulicy w dzień). Odwołując się do klasyfikacji przyczynienia się pokrzywdzonych, zaprezentowanej przez B. Mendelsohna, przyjęto brak przyczynienia się w każdym przypadku, gdy pokrzywdzonym było dziecko<sup>5</sup>. Ustalenie przyczynienia się ofiary, także zawinionego, nie zmienia kwestii odpowiedzialności karnej sprawcy za czyn ani nie wiąże się ze stosunkiem do osoby pokrzywdzonej. Nie chodzi tu bowiem o wyrażenie potępienia czy nagany wobec postępowania ofiary, a jedynie o obiektywne odtworzenie stanu faktycznego.

Dane dotyczące przyczynienia się ofiary uważam za szczególnie cenne z punktu widzenia profilaktyki. Nie zgadzam się z prezentowanymi obecnie poglądami pewnych środowisk, że zachowanie pewnych zasad ostrożności jest dla potencjalnego pokrzywdzonego (takie stwierdzenia pojawiają się zwłaszcza w odniesieniu do pokrzywdzonych kobiet) dyskryminujące i w związku z tym nie należy ich przestrzegać. Nie można sformułować tezy, że w każdym przypadku przestrzeganie zasad ostrożności uchroni potencjalną ofiarę przed pokrzywdzeniem. Jednak po analizie badanych spraw nieodparcie nasuwa się wniosek, że w wielu wypadkach, gdyby nie zachowanie osoby pokrzywdzonej, nie doszłoby

<sup>5</sup> Pod tym pojęciem rozumiano osobę poniżej lat 13, ponieważ w psychologii i seksuologii przyjmuje się mniej więcej ten wiek jako graniczny dla rozwoju sfery seksualnej (aktywności seksualnej).

do jej wiktylizacji. Ofiary nie zdawały sobie sprawy z tego, że ich zachowanie może zostać wykorzystane przez sprawcę, nie wzięły tego w ogóle pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Uświadomienie potencjalnym pokrzywdzonym, jakie mogą być następstwa pewnych ich zachowań, może pomóc w przyszłości innym osobom w szacowaniu ryzyka związanego z określonymi sytuacjami, co z kolei może uchronić je przed pokrzywdzeniem. Oczywiście, że w granicach wyznaczanych przez obowiązujące przepisy i zasady współzycia społecznego każdy człowiek ma pełne prawo do kształtowania własnych zachowań w dowolny sposób. Jednak zachęcanie do tego bez uświadomienia potencjalnych niekorzystnych następstw takiego postępowania uważam za moralnie naganne. Nie chodzi przecież o to, żeby zabraniać ludziom noszenia ubrań określonego rodzaju (np. bluzek z głębokim dekoltem czy krótkich spódnic w przypadku kobiet) czy pewnych zachowań (spotkań towarzyskich połączonych z piciem alkoholu, flirtowania). Chodzi natomiast o uświadomienie, że w pewnych sytuacjach (np. kobieta planuje samotne wyjście do baru dla kierowców samochodów ciężarowych TIR) lepiej będzie zachować pewną wstrzeźliwość i w stroju, i w ilości spożywanego alkoholu, ponieważ w tego typu miejscu przeważającą liczebnie grupą są mężczyźni spożywający alkohol w znacznych ilościach, a założenie stroju eksponującego seksualność może zostać potraktowane jako swego rodzaju zachęta czy propozycja (zwłaszcza że zdarza się, iż w miejscach takich pojawiają się kobiety świadczące odpłatnie usługi seksualne), alkohol obniża zdolności prawidłowej oceny sytuacji, zmniejsza sprawność motoryczną (możliwość obrony czy ucieczki). Zdolność do antycypacji następstw własnego zachowania człowiek nabywa przeciętnie w wieku 11–15 lat. Umożliwia ona podejmowanie decyzji i oszacowanie związanego z nimi ryzyka, m.in. ryzyka pokrzywdzenia. Jednak aby prawidłowo ocenić możliwość jego wystąpienia, należy uświadamiać sobie czynniki zwiększające prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Twierdzenie, że zachowanie czy strój takimi czynnikami nie mogą być, może prowadzić do błędnego oszacowania poziomu ryzyka decyzji. W idealnym świecie, w którym ludzie żyją zgodnie z nakazami obowiązujących norm prawnych i społecznych, ten aspekt rozważań w ogóle by się nie pojawił. Jednak w praktyce często sprawcy czynów o charakterze seksualnym są zaburzeni i/ lub pod wpływem środków odurzających (narkotyki, alkohol). Trudno oczekiwać, iż taki sprawca jest w stanie postępować w pełni zgodnie z zasadami współzycia społecznego, respektując prawa innych osób.

Informacje dotyczące pokrzywdzonego, znajdujące się w aktach spraw, nie pozwalają na przeprowadzenie wyczerpującej analizy wiktymologicznej.

### 3.2. Właściwości pokrzywdzonego, relacja sprawca – ofiara

Kwestią poddaną badaniu była relacja sprawca – pokrzywdzony. W większości przypadków nie znali się oni ani nawet nie spotkali przed popełnieniem czynu

(29). Przed czynem sprawca i pokrzywdzony mieli kontakt ze sobą (utrzymywali stosunki towarzyskie lub byli niezbyt bliskimi znajomymi, w jednym przypadku sprawca zaczął wcześniej na ulicy pokrzywdzoną z prośbą o pieniądze – 25 przypadków). W dwóch sprawach sprawca był mężem pokrzywdzonej. Jedna z nich była dość nietypowa, ponieważ chociaż formalnie sprawca i pokrzywdzona rozwiedli się (aby kobieta w Holandii, gdzie oboje pracowali, mogła uzyskać zasiłek dla samotnej matki), faktycznie nadal żyli jak małżeństwo. Dwóch sprawców z pokrzywdzonymi łączyły relacje partnerskie (seksualne) – w jednym przypadku ta relacja w opinii pokrzywdzonej była już zakończona. W ośmiu przypadkach sprawca był członkiem rodziny pokrzywdzonego, w jednej ze spraw sprawca był ojcem trzech pokrzywdzonych, w pojedynczych przypadkach sprawca był „przyszywanym” ojczymem pokrzywdzonej (konkubentem matki, pokrzywdzona traktowała go jak ojca), wnukiem i bratem. W jednym przypadku sprawcą był sąsiad pokrzywdzonej, z którym ani ona, ani jej rodzina nie miała żadnych zatargów.

W 13 sprawach wybór pokrzywdzonego był przypadkowy. Sprawca wykorzystał nadarzającą się okazję. Ofiara znalazła się w nieodpowiednim czasie w niewłaściwym miejscu. W 15 sprawach sprawca wykorzystał relację łączącą go z osobą pokrzywdzoną lub układ sytuacyjny sprawiający, że ofiara była łatwo dostępna (członek rodziny, bliski znajomy). W sposób intencjonalny zostało wybranych pięciu pokrzywdzonych. Chodzi tutaj o sytuacje, gdy sprawca przy wyborze osoby pokrzywdzonej kierował się motywacją związaną ściśle z tą osobą, np. odrzucony partner seksualny, który chciał zademonstrować swojej byłej dziewczynie władzę nad nią i zmusić do powrotu do niego.

W badanych sprawach pojawiło się w sumie 33 pokrzywdzonych. W 26 sprawach pokrzywdzona została jedna osoba, w dwóch sprawach – dwie, a w jednej – trzy osoby. Wśród pokrzywdzonych przeważały kobiety. Było ich 26 (78,8%). Pokrzywdzonych zostało siedmiu mężczyzn (w tym jeden został zmuszony do obcowania heteroseksualnego).

Jeśli chodzi o wiek pokrzywdzonych, najliczniejszą grupę stanowili pokrzywdzeni małoletni, poniżej 15. roku życia, którzy stanowili 21,2% wszystkich (siedem osób). Na drugim miejscu pod względem liczebności znalazły się dwie grupy: 21 lat – poniżej 31 lat i 51 lat – poniżej 60 lat, w których znalazło się po sześć osób (po 18,2% wszystkich pokrzywdzonych). Pokrzywdzeni z przedziału wiekowego 15 lat – poniżej 21 lat stanowili 15,1% (pięć osób), z przedziału 41 lat – poniżej 51 lat było 12,1% (cztery osoby). Poniżej 10% stanowili pokrzywdzeni z grupy 31 lat – 41 lat (9,1% – trzy osoby), a powyżej 60. roku życia 6,1% (dwie osoby).

Około 1/3 wszystkich pokrzywdzonych stanowiły osoby poniżej 21. roku życia. Ponad połowa z nich nie ukończyła 15. roku życia. W tej grupie szczególnie drastyczne było wykorzystywanie niemowlęcia – od momentu narodzin dziewczynki do czasu, gdy miała nieco ponad rok, kiedy to sprawa wykorzystywania dzieci (w sumie trojga) została ujawniona i sprawców pozbawiono kontaktu z po-

krzywdzonymi. Oprócz tego w tym przedziale wiekowym odnotowano dwoje pokrzywdzonych mających pięć lat oraz pojedyncze osoby w wieku trzy, sześć, siedem, 11 lat. W grupie osób powyżej 60. roku życia jedna osoba miała 72 lata, a druga 76. Relatywnie rzadko w aktach spraw znajdują się dane dotyczące wykształcenia pokrzywdzonych. W 16 z nich brak było odnośnych informacji; siedmioro pokrzywdzonych z racji młodego wieku nie uzyskało żadnego wykształcenia. Dwie osoby miały wykształcenie podstawowe, po trzy – zawodowe i średnie, zaś pojedyncze osoby – gimnazjalne i wyższe. Odnośnie do poziomu inteligencji pokrzywdzonych dane są bardzo skąpe; wiadomo, że jeden z pokrzywdzonych był upośledzony umysłowo (prawdopodobnie w stopniu lekkim)<sup>6</sup>.

Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do informacji dotyczących stanu cywilnego pokrzywdzonego – w 12 przypadkach nie zostały one uwzględnione w protokołach. Stanu wolnego było 18 pokrzywdzonych (w tym jedna wdowa, trzy osoby po rozwodzie). W związku małżeńskim pozostawały trzy pokrzywdzone (w jednym przypadku sprawcą czynu był mąż). Odnośnie do dziewięciu pokrzywdzonych w aktach spraw nie było danych dotyczących posiadania dzieci; 16 osób ich nie posiadało, zaś z pozostałych ośmiu cztery miały po jednym dziecku, dwie – po dwoje, jedna pokrzywdzona miała czworo dzieci, jedna miała siedmioro dzieci.

Szesnaścioro pokrzywdzonych w czasie czynu było pod wpływem alkoholu; w większości przypadków nie był to stan znacznego upojenia alkoholowego. U siedmiorga stwierdzono tendencję do nadużywania alkoholu na co dzień.

### 3.3. Przyczynienie się pokrzywdzonego

Jeśli chodzi o przyczynienie się pokrzywdzonego, stwierdzono je w 14 przypadkach (42,4%). Pozostałych 19 osób (57,6%) w żaden sposób własnym zachowaniem nie przyczyniło się do stworzenia lub zwiększenia prawdopodobieństwa stania się ofiarą zgwałcenia. W grupie przyczynienia się 12 przypadków (85,7% w tej grupie; 36,4% wszystkich) miało charakter przyczynienia się zawinionego, w tym jedno zachowanie należy uznać za prowokację, pozostałe dwa przypadki miały charakter zachowania nieostrożnego (niezawinione). Ciekawy jest przypadek owego prowokacyjnego zachowania się pokrzywdzonego. Był to mężczyzna, który podczas spotkania przy ognisku zachowywał się agresywnie w stosunku do obecnych tam dziewcząt. Był pod znacznym wpływem alkoholu. Najpierw wysuwał propozycje seksualne werbalnie; po ich jednoznacznym odrzuceniu, kontynuował, a następnie próbował przejść do czynów. Jeden z obecnych na miejscu mężczyzn, chcąc go powstrzymać, wdał się z nim w przepychankę. Późniejszy pokrzywdzony jednak nadal był agresywny. Jedna z zaczepianych dziewcząt zachęciła inne osoby (w tym jedną płci żeńskiej) do zaatakowania i obezwładnienia

<sup>6</sup> Dane te nie są precyzyjne, ponieważ pochodzą ze źródeł pośrednich, gdyż pokrzywdzony zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w czasie czynu.



go. Następnie włożyła do jego odbytu patyk, którym poruszała, w wyniku czego ułamał się i jego fragment pozostał w ciele pokrzywdzonego. Do momentu obezwładnienia pokrzywdzonego można było się zastanawiać nad przyjęciem, iż próbujące go powstrzymać osoby działały w obronie koniecznej. Niewątpliwie jednak dalszy ciąg zdarzenia w jej ramach się nie mieścił. W kwalifikacji prawnej nie pojawił się w ogóle przepis art. 25 k.k. Pokrzywdzony w tej sprawie mieści się w Mendelsohnowskiej kategorii ofiary wyłącznie winnej.

W grupie zawinionego przyczynienia się wyodrębniono osiem przypadków, w których osoba pokrzywdzona tuż przed czynem spożywała alkohol w towarzystwie późniejszego sprawcy (w jednym przypadku pokrzywdzona spożywała alkohol w licznym męskim towarzystwie, a następnie zasnęła, podczas gdy sprawcy nadal spożywali alkohol).

### 3.4. Złożenie wniosku o ściganie

Z racji odniesionych obrażeń, złego stanu emocjonalnego pokrzywdzonych (płacz, roztrzęsienie, przerażenie), a także w niektórych przypadkach porzucenia poturbowanej ofiary w miejscu publicznym lub ogólnodostępnym (korytarz piwniczny w bloku mieszkalnym), większość zdarzeń z udziałem pokrzywdzonych została ujawniona niemalże od razu. Większość pokrzywdzonych w pierwszej chwili ujawniała fakt stania się ofiarą przestępstwa z użyciem przemocy wobec osoby, ale nie zgwałcenia. Pokrzywdzeni, którzy z powodu poważnych obrażeń udali się lub zostali przez członków rodziny lub patrol policji odwiezieni do szpitala, zdecydowali się ujawnić fakt zgwałcenia po przejściu badań (ujawniających obrażenia intymnych części ciała) i złożyli wówczas wniosek o ściganie. Stan emocjonalny pozostałych pokrzywdzonych nie pozwolił im na zbyt długie ukrywanie prawdy przed najbliższymi, którzy domyśliwszy się i/lub dowiedziawszy się, co się stało, nakłaniali ich do złożenia wniosku o ściganie. W efekcie większość z nich – 27 pokrzywdzonych (lub osób występujących w ich imieniu: matka, kurator), złożyła wniosek o ściganie od razu po czynie (tego samego lub następnego dnia). Czterech pokrzywdzonych złożyło wniosek w ciągu tygodnia od czynu, jedna osoba przed upływem dwóch tygodni. Jeden mężczyzna został wykazany jako faktyczny pokrzywdzony, chociaż nie stał się pokrzywdzonym w znaczeniu procesowym, ponieważ nie złożył wniosku<sup>7</sup>. Ze względu na wiek pokrzywdzonych w ośmiu przypadkach osobą inicjującą postępowanie była matka. W przypadku czynów popełnionych na trojgu pokrzywdzonych (rodzeństwo) postępowanie karne zostało zainicjowane przez kuratora<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Postępowanie zostało jednak w tej sprawie wszczęte, ponieważ druga pokrzywdzona złożyła wniosek o ściganie. Czyn polegał tu na tym, że sprawcy zmusili przemocą w brutalny sposób do obcowania płciowego dwie osoby (kobietę i mężczyznę).

<sup>8</sup> Oboje rodzice byli sprawcami. Sprawa matki została wyłączona do odrębnego postępowania,

### 3.5. Tło sytuacyjne czynu

#### 3.5.1. Czas i miejsce

Na tło sytuacyjne czynu składa się jego czas, zarówno w znaczeniu pory doby, jak i czasu trwania, oraz miejsce. Piętnaście zdarzeń miało miejsce w nocy, siedem w ciągu dnia (z czego trzy we wczesnych godzinach porannych), pięć – wieczorem. W jednej sprawie, w której uznano, że zgwałcenia stanowiły element znęcania się sprawcy nad pokrzywdzoną, miały miejsce o różnych porach dnia i nocy. W dwóch sprawach na podstawie opisu czynu oraz innych danych nie udało się określić pory zdarzenia.

Nie zawsze udało się także określić dokładny czas trwania czynu. Zwykle takie stwierdzenia formułowano na podstawie zeznań pokrzywdzonych. Jak przyznała jedna z osób, subiektywnie dla niej czyn trwał bardzo długo, chociaż, jak się potem okazało, obiektywnie – kilkanaście minut. Nie zawsze udało się te dane zweryfikować w oparciu o inne dowody. W niektórych sprawach, ze względu na śmierć pokrzywdzonego, uzyskanie od niego takich informacji w ogóle nie było możliwe. W czterech przypadkach brak jest danych w tej mierze. W sytuacji kiedy sprawca miał stały kontakt z pokrzywdzonym, czas trwania czynu oznacza okres, w którym popełniał zgwałcenia, a nie czas trwania poszczególnych czynów. W tej grupie zdarzeń dwie ofiary doznawały pokrzywdzenia przez okres około czterech miesięcy, trzy – ponad rok, jedna – około czterech lat. Czas trwania czynu w przypadku „jednorazowego”<sup>9</sup> zdarzenia wynosił w pięciu przypadkach kilka minut, w sześciu około pół godziny, dwa czyny trwały około jednej godziny, po trzy – odpowiednio od jednej do dwóch godzin, od dwóch do trzech godzin oraz powyżej trzech godzin (w pojedynczych przypadkach było to około pięć i sześć godzin, raz sprawca więził pokrzywdzoną przez całą noc i wielokrotnie odbywał z nią stosunki płciowe). W jednym przypadku czyn nie wyszedł poza fazę uśiłowania, ponieważ sprawca został spłoszony podczas próby obezwładnienia ofiary.

Pomimo tego, że w przeważającej części pokrzywdzeni nie znali wcześniej sprawców, aż 23 czyny (52,3%) miały miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego (zaliczono do tej grupy także przypadki, gdy było to mieszkanie, w którym wspólnie zamieszkiwali sprawca i ofiara – siedem przypadków). Pięciokrotnie czyn został popełniony w mieszkaniu sprawcy, raz w jego piwnicy (brat pokrzywdzonej).

---

akta te nie zostały nadesłane. Najprawdopodobniej na taki kierunek wskazywały dane znajdujące się w aktach sprawy przeciwko ojcu (i czterech innych współsprawców), matka została uznana za niepoczytalną z powodu choroby psychicznej.

<sup>9</sup> Chodzi o cały czyn – od momentu, gdy sprawca przystąpił do przełamywania oporu ofiary do momentu, gdy przestał mieć z nią bezpośredni kontakt. Dlatego ową „jednorazowość” należy traktować umownie, ponieważ zachowanie sprawcy w niektórych przypadkach polegało na wielokrotnym, rozdzielanym przerwami, obcowaniu płciowym z osobą pokrzywdzoną.

W siedmiu przypadkach było to odludne miejsce (cementarz, pustostan, okolice garaży), w dwóch przypadkach sprawca wywiózł ofiarę samochodem wbrew jej woli; las – cztery razy, w pojedynczych przypadkach – ulica, pole, miejsce pracy sprawcy (prosektorium). W jednym przypadku chodziło o kilkuletniego chłopca; podano, iż sprawca dopuścił się względem niego zgwałcenia „w miejscu publicznym”.

### 3.5.2. Sposób działania sprawcy

Najczęściej sprawca lub sprawcy działali przemocą (28 czynów, 63,6%), groźba zazwyczaj towarzyszyła przemocy fizycznej. W pięciu przypadkach, kiedy pojawiła się samoistnie, dotyczyła oddziaływania na dzieci; w jednym przypadku dotyczyła osoby dorosłej. W jednym przypadku sprawca wykorzystał także podstęp, aby sprowadzić pokrzywdzoną do miejsca, w którym mógł doprowadzić ją do obcowania płciowego, a następnie używał przemocy i gróźb.

Sprawca doprowadził pokrzywdzonego do stosunku waginalnego w 24 sprawach<sup>10</sup>, oralnego – w 16, analnego – w 21. Ten sam pokrzywdzony został doprowadzony do wszystkich trzech rodzajów obcowania w ośmiu sprawach. W trzech przypadkach sprawca także zmusił ofiarę pokrzywdzoną do masturbacji.

W 16 przypadkach sprawca posłużył się przedmiotem, ręką – w 4<sup>11</sup>. Przedmiotami umieszczanymi przez sprawcę w otworach ciała pokrzywdzonych były: butelki (siedem razy), trzonki narzędzi (drewniany i metalowy młotek – dwa razy), w pojedynczych przypadkach – opakowanie po dezodorancie, patyk, kij, długopis, ssawka od odkurzacza, świeczka, drewniana pałka. Warto zaznaczyć, że w 22 przypadkach w kwalifikacji z aktu oskarżenia lub sądowej taki czyn został uznany za „inną czynność seksualną” z art. 197 § 2 k.k.<sup>12</sup>

Sześciu pokrzywdzonych zostało zmuszonych do odbycia jednego stosunku płciowego, ośmiu – do dwóch, jedna osoba – do trzech. W siedemnastu przypadkach pokrzywdzony został zmuszony do odbycia większej liczby stosunków. W jednym przypadku do żadnej czynności seksualnej nie doszło, ponieważ sprawca podczas obezwładniania ofiary został spłoszony.

W aktach sprawy nie zawsze znajdowały się informacje odnośnie do tego, czy sprawca używał zabezpieczenia. Z pewnością nie stosowało go 25 sprawców, a trzech tak (w czasie jednego ze stosunków sprawcy pękła prezerwatywa).

<sup>10</sup> Trudno jest określić dokładną liczbę, ponieważ często sami pokrzywdzeni nie potrafili dokładnie określić ich liczby z powodu traumy związanej ze zgwałceniem, a sprawcy najczęściej w ogóle zaprzeczali popełnieniu czynu. Podane dane liczbowe wskazują jedynie, czy w trakcie zdarzenia doszło do obcowania danego rodzaju.

<sup>11</sup> Liczby odnoszą się do poszczególnych zdarzeń jako całości, a nie poszczególnych fragmentów czynów.

<sup>12</sup> Rozbieżność liczbowa wynika tutaj z redukcji liczby czynów w wyroku w stosunku do aktu oskarżenia.

### 3.6. Stawianie oporu przez pokrzywdzonego

W wyniku gróźb sprawcy albo wycieńczenia (jedna z pokrzywdzonych została przedtem pobita przez sprawców w celach „tylko” rabunkowych; jeden z pokrzywdzonych właśnie wyszedł ze szpitala po poważnym zabiegu medycznym) 12 pokrzywdzonych nie stawiało czynnego oporu, poprzestając na płaczu i oporze werbalnym; 19 pokrzywdzonych stawiało sprawcy lub sprawcom czynny opór (wrywanie się, kopanie, itp.), jednak dwie osoby, widząc nieefektywność wysiłków i bojąc się eskalacji przemocy, zaniechało oporu w trakcie czynu. W dwóch przypadkach czyn zakończył się w ten sposób, że ofiara uciekła, korzystając z nieuwagi sprawcy.

### 3.7. Następstwa czynu dla pokrzywdzonego

Nie zawsze wyraźnie określone zostały następstwa czynu dla pokrzywdzonego. U ośmiu z nich zdiagnozowano PTSD, siedem osób wiele miesięcy po czynie nadal odczuwało silny lęk, zarówno uogólniony, jak i na przykład przed kontaktem z mężczyznami, wychodzeniem z domu. U 11 osób stwierdzono zmiany w zachowaniu, które uległo dezorganizacji. Osoby te wycofywały się z kontaktów społecznych, ograniczały aktywność zawodową, czy szerzej pozadomową (np. przerwanie studiów). Szczególnie drastyczne zmiany w tej mierze pojawiły się u najmłodszej pokrzywdzonej, która była wykorzystywana mniej więcej od urodzenia do ukończenia roku i dwóch miesięcy. Dziewczynka ta położona na płaskiej powierzchni automatycznie przyjmowała pozycję umożliwiającą dorosłemu sprawcy wygodną penetrację odbytu. Jej trzyletni brat stał się agresywny wobec osób, mazał własnymi odchodami ściany. U 11 osób pojawiła się niestabilność emocjonalna, w tym u dziewięciu – skłonność do wybuchania płaczem (osoby te po wielu miesiącach od zdarzenia nie były na przykład w stanie z powodu wzburzenia emocjonalnego zeznawać przed sądem). W stosunku do trojga dzieci (od około jednego roku do pięciu lat) stwierdzono, że czyny (które trwały trochę ponad jeden rok) z pewnością spowodowały poważne zmiany w psychice tych dzieci, zwłaszcza najmłodszej dziewczynki, ale w obecnym momencie nie da się określić ich zasięgu i rangi. Ogólne stwierdzenie, że czyn spowodował u osób pokrzywdzonych poważne skutki, pojawiło się w przypadku czworga pokrzywdzonych. Jedna osoba doznała rewiktymizacji ze strony mieszkańców wsi (wyśmiewanie, wyszydzanie, wysyłanie prześmiewczych sms-ów). Dodać należy, że pokrzywdzona ta zaliczona została do grupy ofiar, które nie przyczyniły się do swego pokrzywdzenia. Wracała wczesnym popołudniem do domu z przystanku autobusowego przez zagajnik (standardowa trasa). Została napadnięta przez mężczyznę upośledzonego umysłowo, który wcześniej kilkakrotnie karany był za zgwałcenia.

Ponadto u trojga pokrzywdzonych konieczne było wykonanie sztucznego odbytu, a jedna pokrzywdzona z tej grupy w czasie wyrokowania oczekiwała na rekonstrukcję pochwy. W odniesieniu do pozostałych brak było danych.

### 3.8. Udział pokrzywdzonego w postępowaniu

Czworo pokrzywdzonych wystąpiło jako oskarżyciele posiłkowi, również czworo złożyło pozwy cywilne (adhezyjne). W jednej sprawie przeprowadzono postępowanie pojednawcze między sprawcą a pokrzywdzoną. Zakończyło się ono ugodą. Sprawca zobowiązał się do zapłacenia pokrzywdzonej 25 tysięcy złotych odszkodowania, a pokrzywdzona do podjęcia starań mających doprowadzić do zminimalizowania odpowiedzialności karnej sprawcy. Około jednego miesiąca po czynie pokrzywdzona ta jednak zmarła w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym.

## 4. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji

W wyroku sądu I instancji czyn popełniony przez sprawcę (sprawców) zakwalifikowany został tylko jako przestępstwo z art. 197 § 4 k.k. – jeden raz; jako art. 197 § 4 k.k. w zbiegu z art. 197 § 1 k.k. – 17 razy; art. 197 § 2 k.k. – trzy razy; art. 197 § 3 k.k. – 10 razy. Ponadto w kwalifikacji pojawił się również art. 200 § 1 k.k. – 10 razy; art. 157 § 1 k.k. – dziewięć razy; po trzy razy – art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k.; po dwa razy – art. 156 § 3 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 201 k.k., art. 207 § 1 k.k., zaś w pojedynczych przypadkach art. 148 k.k., art. 155 k.k., art. 159 § 1 k.k., art. 198 k.k., art. 207 § 2 k.k. Sąd uznał, że czyn wypełniał znamiona czynu ciągłego (art. 12 k.k.) – cztery razy, zaś raz – ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.); usiłowania (art. 13 § 1 k.k.) – jeden raz, pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.) – jeden raz. Trzech sprawców popełniło czyn w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), dwóch w warunkach recydywy wielokrotnej zwykłej (art. 64 § 1 k.k.), zaś trzech – multirecydywy specjalnej (art. 64 § 2 k.k.).

## 5. Okoliczności świadczące o szczególnym okrucieństwie

O szczególnym okrucieństwie w ocenie sądu przedstawionej w uzasadnieniu wyroku, świadczyły następujące okoliczności. Najczęściej okoliczność taką stanowił skutek lub następstwa czynu dla pokrzywdzonego. W odniesieniu do 16 pokrzywdzonych uwzględnione zostały poważne obrażenia ciała pokrzywdzonego, figurujące w opisie czynu jako przekraczające siedem dni, a także spowodowanie poważnych dolegliwości lub następstw psychicznych (16). W 11 przypadkach został uwzględniony wiek pokrzywdzonego, w tym w dwóch sprawach był to

wiek podeszły, w pozostałych bardzo młody. Inne okoliczności związane z osobą pokrzywdzonego, wpływające na szczególne okrucieństwo, to bezbronność pokrzywdzonego (3), pokrewieństwo ze sprawcą (4), pierwszy stosunek (4), bycie w ciąży w czasie czynu (1), wątła postura (1). W dwóch przypadkach było to porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia mu pomocy.

Kolejną grupę okoliczności stanowią te związane ze sposobem działania sprawcy. Poniżanie pokrzywdzonej zostało wzięte pod uwagę w 15 sprawach. Ponadto w trzech wskazano także na wyśmiewanie. W 13 sprawach było to bicie pokrzywdzonego, szarpanie za włosy w czterech, kopanie w jednej. W 11 sprawach jako okoliczność przemawiająca za przyjęciem szczególnego okrucieństwa zostało uznane posłużenie się przez sprawcę przedmiotem; w 10 brutalność zachowania sprawcy; zastosowanie przemocy nadmiernej w stosunku do oporu pokrzywdzonego – dziewięć razy; drastyczność działania sprawcy – osiem razy; podpalenie ubrania lub ciała pokrzywdzonego – cztery razy; stosowanie gróźb – trzy razy; wykorzystanie przewagi fizycznej – trzy razy; wiązanie – dwa razy; robienie zdjęć lub filmowanie zdarzenia – jeden raz. Szczególne okrucieństwo wynikało także ze stosowania szczególnie odrażających metod (ogólnie) – cztery razy; w szczególności zaś celowego zadawania bólu pokrzywdzonemu – siedem razy; oddawanie moczu na pokrzywdzonego – cztery razy; chęć wyżycia się – trzy razy; w pojedynczych przypadkach sadyzm, zmuszenie do wypicia spermy (z naczynia); zmuszenie do zjedzenia fekaliów; zmuszenie do żucia części ubrania. Okoliczności związane z samym obcowaniem płciowym to jego wielokrotność – w dziewięciu przypadkach, długi czas trwania czynu – w czterech.

W stosunku do 41 sprawców zastosowano w postępowaniu przygotowawczym środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

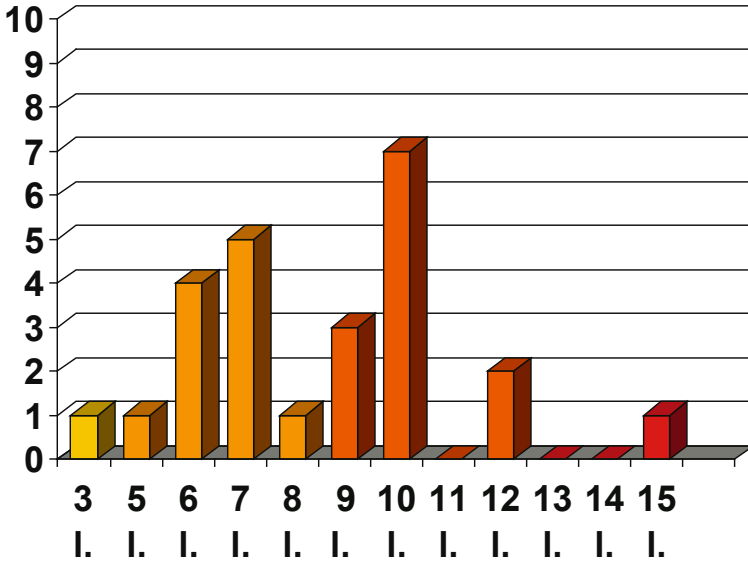
## 6. Wymiar kary przez sąd I instancji

Sąd po dokonaniu redukcji liczby czynów zarzuconych sprawcom uznał, że 25 sprawców popełniło tylko jeden czyn i za ten czyn zostały wymierzone następujące kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary – wobec pojedynczych sprawców: trzy lata (przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k.), pięć lat, pięć lat i osiem miesięcy, osiem lat, 15 lat; dwukrotnie – 12 lat; po trzy razy – sześć lat, dziewięć lat; siedem lat – pięć razy; 10 lat – siedem razy.

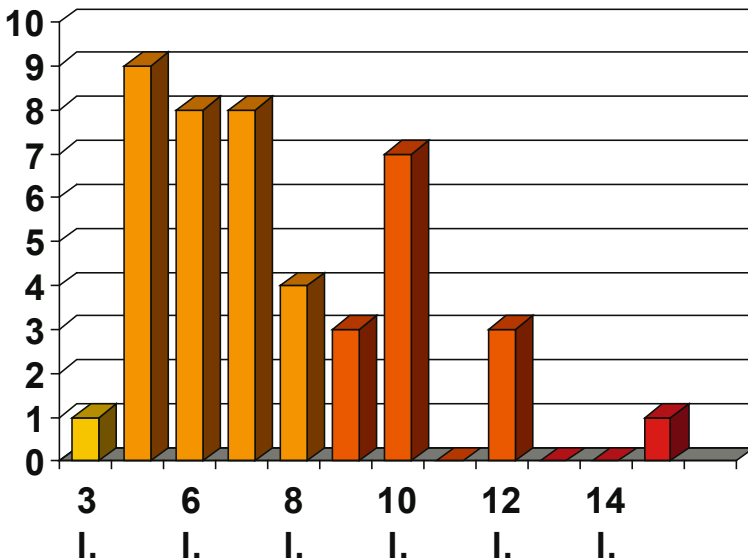
Na wykresie 1 kolor żółty pokazuje wymiar kary poniżej ustawowego zagrożenia, kolejne zmiany koloru następują co trzy lata i cztery miesiące (trzecia część przedziału).

Wobec dwóch sprawców nieletnich orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym. Siedemnastu sprawców popełniło więcej niż jeden czyn wypełniający znamiona zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem i/lub inny niż zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem – w sumie 20 przestępstw. Za przestępstwo za-

kwalfikowane jako zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem wymierzone zostały kary cząstkowe pozbawienia wolności: pięć lat – osiem razy, po dwa razy: pięć lat i sześć miesięcy oraz sześć lat; siedem lat – trzy razy, osiem lat – cztery razy, 12 lat – jeden raz.

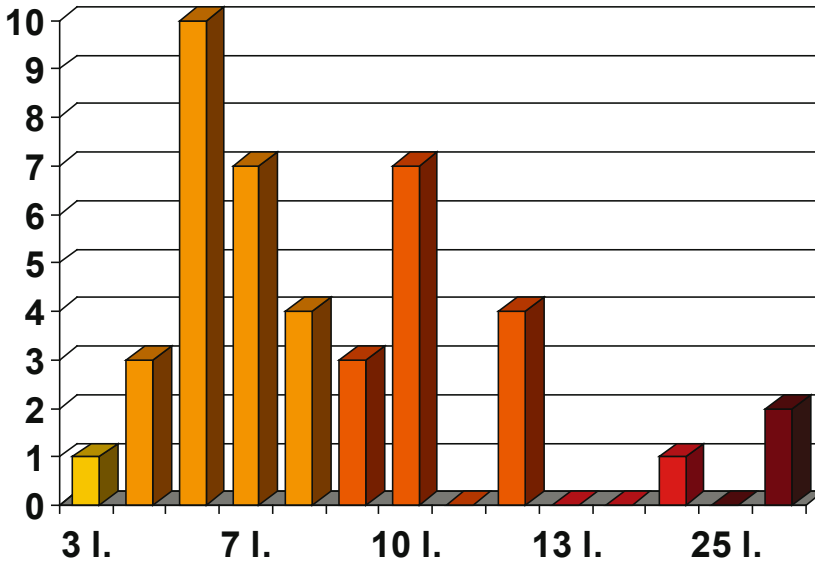


Wykres 1. Wymiar kary za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k., gdy był to jedyny czyn sprawcy



Wykres 2. Wymiar kar jednostkowych za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k.

Opisane wyżej kary cząstkowe weszły w skład kar łącznych: dwukrotnie – pięć lat, sześć lat, siedem lat, 12 lat; pięć lat i sześć miesięcy – cztery razy, osiem lat – trzy razy. Dwukrotnie jako karę łączną wymierzono karę dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o warunkowe zwolnienie z reszty kary po 40 i 45 latach. Wobec dwóch sprawców określono typ zakładu karnego – terapeutyczny.



Wykres 3. Kary wymierzone za pojedynczy czyn z art. 197 § 4 k.k. oraz kary łączne

W pojedynczych przypadkach sąd orzekł zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 5 tys. zł, 10 tys. zł., 80 tys. zł oraz cztery razy – 15 tys. zł; raz – zapłatę nawiazki na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 30 tys. zł.

## 7. Wyrokowanie przez sąd II instancji

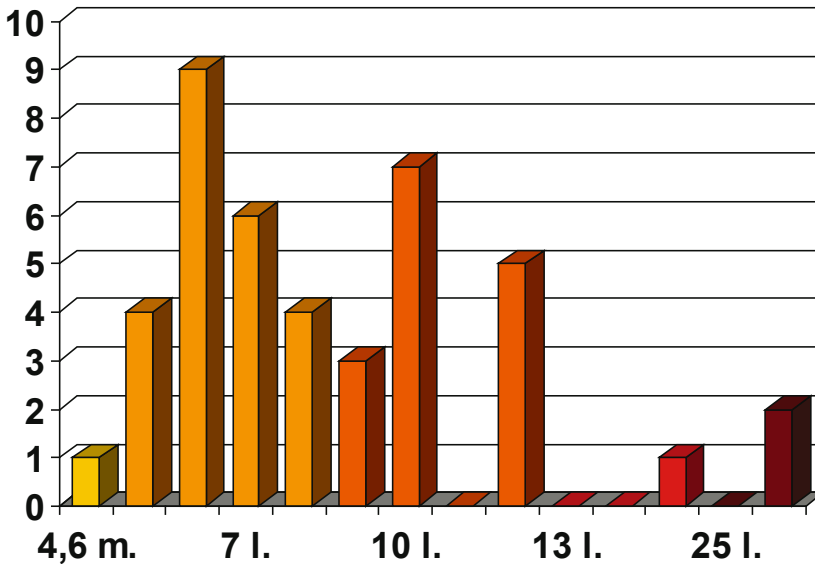
Wobec 39 sprawców wniesiono apelację, w ośmiu przypadkach więcej niż jedną. Prokurator złożył osiem apelacji; obrońcy – 36; dwukrotnie wnieśli je sami sprawcy, a raz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Po rozpoznaniu przez sąd II instancji zapadły następujące rozstrzygnięcia: utrzymanie w mocy 33<sup>13</sup>. Pięciu oskarżonym zmieniona została kara; w trzech przypadkach została zaostrzona (z trzech lat na cztery lata i sześć miesięcy, z ośmiu na 12, z sześciu na osiem), w dwóch – złagodzona z siedmiu lat na sześć

<sup>13</sup> Zaliczono tu również zmianę kwalifikacji w jednym przypadku, gdy uzupełniono kwalifikację ze względu na zmianę przepisu – art. 197 § 3 pkt 1 k.k., kara pozostała ta sama.



lat i sześć miesięcy oraz na pięć lat. W jednym przypadku została zmieniona kwalifikacja z art. 197 § 1 na § 2 k.k. bez zmiany wyroku w pozostałym zakresie. W dwóch przypadkach sąd II instancji dodatkowo nałożył na sprawcę zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na okres pięciu lat (art. 41a § 2 k.k.).



Wykres 4. Kary prawomocnie orzeczone za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k.

Wniesionych zostało dziewięć kasacji, wszystkie jednak zostały oddalone przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadne.

## II. SPRAWY, W KTÓRYCH NASTĄPIŁA ZMIANA KWALIFIKACJI PRZEZ WYŁĄCZENIE ART. 197 § 4 K.K. W WYROKU SKAZUJĄCYM

W 19 sprawach sąd I instancji, wydając wyrok, zmienił opis czynu przez wyeliminowanie szczególnego okrucieństwa sprawcy, co skutkowało wykreśleniem z kwalifikacji prawnej czynu art. 197 § 4 k.k. Nie zawsze jednak z dokonaną przez sąd oceną można się zgodzić.

W tej grupie w 12 sprawach sprawcy popełnili więcej niż jeden czyn, który wypełniał znamiona między innymi przestępstw z art. 158 k.k., art. 278 k.k., art. 279 k.k., art. 203 k.k., art. 208 k.k., art. 207 k.k., art. 190 k.k.

### 1. Sprawca

Ogółem przestępstwa popełniło 24 sprawców. Byli to wyłącznie mężczyźni. Większość z nich (15) popełniło czyn w jednosprawstwie, trzykrotnie czyn

popęłniło wspólnie i w porozumieniu dwóch sprawców, a raz było ich trzech. Ponadto w pojedynczych sprawach było jeszcze odpowiednio trzech, dwóch i jeden sprawca nieletni. Odpowiadali oni za czyn karalny na podstawie przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w odrębnych postępowaniach.

Pod względem wieku najliczniej reprezentowana była grupa 21–31 lat (41,7% – 10 osób), zaś druga w kolejności 31–41 lat (37,5% – dziewięć osób). Sprawcy z przedziału wiekowego 41–51 lat stanowili 12,5% (trzy osoby). Najmniej liczna była grupa wiekowa 51–60 lat (8,3% – dwóch sprawców). Pozostałe grupy wiekowe nie były reprezentowane.

Podobnie jak w poprzedniej grupie spraw, większość sprawców nie posiadała wyuczonego zawodu (11 osób); po dwie osoby były z zawodu ślusarzami i mechanikami; kucharz, monter, ogrodnik, zbrojarz, blacharz, krawiec, rolnik, elektryk, malarz wystąpili po jednym razie. Przed zatrzymaniem trzech sprawców miało stałe zatrudnienie, 10 pracowało dorywczo, jeden prowadził działalność gospodarczą; dziesięciu sprawców nie wykonywało żadnej pracy zarobkowej. W tej grupie jeden sprawca pobierał zasiłek, trzech zaś rentę. Po 11 sprawców miało wykształcenie podstawowe i zawodowe, a po jednym – średnie i wyższe. Jeśli chodzi o stan cywilny, większość sprawców była stanu wolnego (17, w tym trzy osoby po rozwodzie). Siedmiu sprawców pozostawało w związku małżeńskim, 10 nie posiadało dzieci; z pozostałych 14 – ośmiu miało po jednym dziecku, czterech – po dwoje, jeden – troje i jeden pięcioro.

Większość sprawców w czasie czynu była pod wpływem alkoholu (20 osób), u 12 stwierdzono stałą tendencję do jego nadużywania. Czterech sprawców w czasie czynu było pod wpływem także innych środków odurzających niż alkohol. Uprzednio skazanych było 18 sprawców, w tym trzech także za przestępstwa seksualne.

Odnosnie do 12 sprawców wywołana została opinia psychologiczna. Biegli psychiatrzy wypowiedzieli się na temat 21 sprawców, w tym jednego poddano obserwacji psychiatrycznej. Biegły seksuolog sporządził opinię o dziewięciu sprawcach. W sumie wszystkie trzy opinie zostały sporządzone o ośmiu sprawcach. W stosunku do jednego sprawcy wywołano więcej niż jedną opinię jednego rodzaju. Biegli stwierdzili u pięciu sprawców poziom inteligencji w dolnej granicy normy lub na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego. Jeden sprawca był upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. Zaburzenia osobowości rozpoznano u 11 sprawców, w tym u dwóch z nich o charakterze dysocjalnym (psychopatycznym), natomiast u pozostałych były one związane z niedojrzałością i przewagą sfery popędowej. U czterech sprawców zdiagnozowano uszkodzenia organiczne CUN. Zdaniem biegłych u jednego sprawcy w czasie czynu wystąpiło znaczne ograniczenie zdolności rozpoznania czynu i pokierowania postępowaniem, skutkujące w ocenie sądu przyjęciem znacznego ograniczenia poczytalności. Stwierdzono znaczne ograniczenie poczytalności u jednego sprawcy.

Dwudziestu sprawców nie przyznało się do popełnienia czynu o charakterze seksualnym (część z nich przyznała się do spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego). Jedynie czterech sprawców przyznało się do zgwałcenia pokrzywdzonego.

## 2. Pokrzywdzony

Jeśli chodzi o relację sprawca – pokrzywdzony, udało się ustalić, że w dziewięciu przypadkach sprawca i pokrzywdzony nie znali się wcześniej. Tyle samo sprawców znało wcześniej pokrzywdzonych na gruncie towarzyskim, nie były to bliskie znajomości. W dwóch sprawach sprawcą był mąż, w dalszych dwóch inny członek rodziny (syn, przyszywany ojczym), w dwóch partner seksualny (raz były). Przy zastosowaniu opisanych wcześniej kryteriów uznano, że w siedmiu przypadkach wybór pokrzywdzonego miał charakter przypadkowy, polegał na wykorzystaniu nadarzającej się okazji. W dziewięciu przypadkach sprawca wykorzystał dostępność wynikającą z relacji z pokrzywdzonym. Czterech pokrzywdzonych zostało przez sprawcę wybranych intencjonalnie.

W tej grupie spraw pokrzywdzonych zostało 20 osób, wśród których było dwóch mężczyzn. W 18 sprawach pokrzywdzone zostały pojedyncze osoby, raz pokrzywdzone zostały dwie osoby.

W przypadku pokrzywdzonych najliczniej reprezentowana była grupa wiekowa 21–41, którą stanowiło 10 osób (50% wszystkich pokrzywdzonych; po 25% w grupach wiekowych 21 lat – poniżej 31 lat i 31 – poniżej 41). Kolejną co do liczebności grupą była ta z przedziału 41 lat – poniżej 51 lat, w której mieściło się 20% pokrzywdzonych (cztery osoby); następnie 51–60 lat (15% – trzech sprawców). Dwóch sprawców miało mniej niż 17 lat, zaś jeden – więcej niż 60. Odnośnie do większości pokrzywdzonych brak było danych o wykształceniu (12); wśród osób, co do których te informacje znalazły się w aktach sprawy, najliczniejszą grupę stanowili pokrzywdzeni z wykształceniem średnim – cztery osoby, pojedyncze osoby miały wykształcenie podstawowe, zawodowe, gimnazjalne i wyższe. Jeden pokrzywdzony był upośledzony umysłowo (prawdopodobnie w stopniu lekkim); u jednej osoby stwierdzono uzależnienie od alkoholu. Brak było danych o stanie cywilnym siedmiu pokrzywdzonych, 10 było stanu wolnego, zaś trzy osoby pozostawały w związku małżeńskim. Również co do siedmiu pokrzywdzonych nie było danych o posiadaniu dzieci. Pięciu pokrzywdzonych nie posiadało dzieci, z pozostałych ośmiu cztery osoby miały po jednym dziecku, trzy – po dwoje, a jedna osoba – troje. Dziesięcioro pokrzywdzonych w czasie czynu było pod wpływem alkoholu, ale nie był to znaczny stopień upojenia. U trzech osób stwierdzono stałą tendencję do nadużywania alkoholu.

Większość pokrzywdzonych przyczyniła się do popełnienia na nich czynu zabronionego, pięć osób w żaden sposób własnym zachowaniem nie spowodzi-

ło ani nie zwiększyło ryzyka wiktyimizacji. W przypadku 12 pokrzywdzonych przyczynienie się należało uznać za zawinione, w tym w siedmiu przypadkach pokrzywdzony spożywał wspólnie ze sprawcą alkohol tuż przed czynem; w pozostałych trzech miało charakter zachowania nieostrożnego.

Pokrzywdzeni zwykle składali wniosek o ściganie sprawcy bezpośrednio po czynie (tego samego dnia lub następnego) – 16 osób, jeden raz pokrzywdzona zawiadomiła o czynie i złożyła wniosek po jednym miesiącu, w pojedynczych przypadkach miało to miejsce po dwóch, trzech i sześciu miesiącach.

Jako następstwa czynu dla pokrzywdzonego wystąpiło jeden raz PTSD. Dwie osoby odczuwały silny lęk, siedem miało zaburzenia emocjonalne, jedna podjęła terapię. Odnośnie do 11 pokrzywdzonych brak było danych w aktach spraw.

Aktywny opór stawiało 12 pokrzywdzonych, dwie osoby poniechały go w trakcie czynu, zaś ośmiu pokrzywdzonych nie podjęło czynnego oporu, porzostając na płaczu i werbalnym wyrażaniu sprzeciwu.

W czterech sprawach pokrzywdzona brała udział w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Jedna pokrzywdzona przebaczyła sprawcy.

### 3. Tło sytuacyjne

Tło sytuacyjne w tej grupie spraw wyglądało następująco. Większość czynów zostało popełnionych w nocy (13) lub wieczorem (4). W dzień zostały pokrzywdzone trzy osoby, jedna po południu. Jedna, z racji trwałej relacji ze sprawcą, stale podlegała wiktyimizacji i w jej przypadku trudno dokładnie określić porę dnia czy nocy. Czas trwania czynu wynosił kilka minut w trzech przypadkach, w czterech przypadkach ok. 30 minut i około jednej godziny, powyżej trzech godzin – trzy razy (dwukrotnie trwało to około pięć godzin, raz – około sześć, raz – cały dzień). Jedna pokrzywdzona podlegała wiktyimizacji ze strony sprawcy przez około 2,5 roku. Odnośnie do trzech pokrzywdzonych osób brak było danych w tej mierze.

Jeśli chodzi o sposób działania sprawcy popełniającego zgwałcenie, polegało ono na doprowadzeniu pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania czynności seksualnej (obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej) przemocą – 18 razy, groźbą – 10 razy, raz sprawca zastosował także podstęp.

### 4. Okoliczności uwzględnione przy ocenie szczególnego okrucieństwa

W akcie oskarżenia uznano, że sprawca popełnił czyn ze szczególnym okrucieństwem ze względu na następujące okoliczności: sposób zachowania sprawcy – bicie pokrzywdzonego (17 razy), użycie przedmiotu (cztery razy), szarpanie za włosy (trzy razy). Dwukrotnie zwrócono uwagę na nadmierną przemoc przekraczającą nasilenie oporu; w pojedynczych przypadkach okolicznością taką było kopanie, poniżanie pokrzywdzonego, drastyczność i brutalność; celowe zadawa-

nie bólu pokrzywdzonemu. Jeśli chodzi o okoliczności charakteryzujące czynność seksualną, o szczególnym okrucieństwie miały świadczyć wielokrotność obcowania (trzy razy); czas trwania czynu (dwa razy). Podkreślono również pewne cechy osoby pokrzywdzonej – dwukrotnie był to wiek, w pojedynczych przypadkach – widoczna ciąża, wykorzystanie nieprzytomności. Obrażenia doznane przez pokrzywdzonego w 10 przypadkach stanowiły o przyjęciu szczególnego okrucieństwa. W jednym przypadku za okoliczność taką uznano porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia pomocy.

Te argumenty z aktu oskarżenia nie znalazły uznania w oczach sądu z następujących powodów. Sąd przyjął, że zachowanie sprawcy było wprawdzie okrutne, ale nie szczególnie. W jednym przypadku sąd uznał, że nie można przyjąć szczególnego okrucieństwa, ponieważ sprawcy sami nie obcowali płciowo z osobą pokrzywdzoną, a „jedynie” zmusili ją do obcowania płciowego z inną osobą. Również w jednym przypadku sąd wyłączył tę cechę czynu, uznając, że sprawcy dążyli tylko do zaspokojenia popędu. Choć w innej sprawie z kolei okolicznością niepozwalającą na przyjęcie szczególnego okrucieństwa był brak dążenia do zaspokojenia popędu płciowego sprawców (w sprawie tej zmusili dwóch heteroseksualnych mężczyzn do odbycia homoseksualnego stosunku analnego; jeden z pokrzywdzonych z bólu próbował wyskoczyć przez okno). W trzech przypadkach zdaniem sądu sprawcy nie stosowali jakichś odrażających ani sadystycznych metod (dwa razy); również trzykrotnie ocenił on, że nie zostały zastosowane brutalne metody, zaś w sześciu zachowanie sprawcy nie zostało uznane za drastyczne, a 10 razy stwierdzono, że zastosowana przez sprawcę przemoc nie była nadmierna. Trzykrotnie sąd uznał, iż zachowanie sprawcy nie miało na celu poniżenia pokrzywdzonego. W oczach sądu dwukrotnie czas trwania czynu nie uzasadniał szczególnego okrucieństwa (w jednym przypadku czyn trwał „tylko” kilka godzin). W sprawie, w której pokrzywdzona w czasie czynu była w około piątym miesiącu ciąży, sąd uznał, iż ciąża nie była na tyle widoczna, by sprawca zdawał sobie z niej sprawę, a ani ciąża, ani młody wiek pokrzywdzonego (tak w dwóch przypadkach) nie uzasadnia automatycznego przyjęcia szczególnego okrucieństwa. Obrażenia fizyczne odniesione przez pokrzywdzoną zostały ocenione jako niewielkie w siedmiu przypadkach, zaś następstwa psychiczne jako nieznaczące – w dwóch.

Sprawcy popełnili czyn ośmiokrotnie w odludnym miejscu (raz był to cmentarz, a raz las), do którego dwukrotnie sprawca wywiózł pokrzywdzonego samochodem. Sześć razy stało się to w mieszkaniu pokrzywdzonego, zaś cztery razy – w mieszkaniu sprawcy. Jeden czyn został popełniony w barze po zamknięciu, było to miejsce pracy pokrzywdzonej. Raz sprawca wywiózł podstępnie pokrzywdzoną do hotelu.

Sprawcy doprowadzili 18 pokrzywdzonych do odbycia stosunku waginalnego, 12 – do oralnego, 10 – do analnego (do odbycia stosunków wszystkich trzech rodzajów zostało zmuszonych siedmiu pokrzywdzonych). W pięciu przypadkach

sprawca użył przedmiotu (w pojedynczych przypadkach były to: sztuczny penis, wibrator, wałek do ciasta, dwukrotnie zaś butelka). Włożenie przez sprawcę przedmiotu do otworu ciała pokrzywdzonego zostało przez sąd uznane za inną czynność seksualną, a nie surogat obcowania płciowego (pięciokrotnie), co trzykrotnie skutkowało zmianą kwalifikacji na art. 197 § 2 k.k. Raz sąd uznał, że czyn nie ma charakteru seksualnego, ponieważ sprawca użył butelki. Pokrzywdzeni zostali zmuszeni do odbycia pojedynczych stosunków płciowych trzykrotnie, czterokrotnie – dwóch, trzykrotnie – trzech. W 10 przypadkach sprawy odbyły z pokrzywdzonymi większą liczbę stosunków. W ośmiu sprawach brak było danych odnośnie do użycia przez sprawcę zabezpieczenia. Trzech sprawców użyło prezerwatywy, dziewięciu – nie.

### **5. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji**

Sąd I instancji uznał, iż czyn sprawcy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. – 11 razy; art. 197 § 2 k.k. – trzy razy; art. 197 § 3 k.k. – sześć razy (w tym w wyniku zmiany przepisów: art. 197 § 3 pkt. 1 k.k. – jeden raz); art. 157 § 1 k.k. – cztery razy; art. 157 § 2 k.k. – pięć razy; art. 158 § 1 k.k. – jeden raz; art. 189 § 1 k.k. – dwa razy; art. 191 § 1 k.k. – jeden raz; art. 198 k.k. – dwa razy; 207 § 1 k.k. – jeden raz; art. 207 § 2 k.k. – jeden raz. Ponadto dwukrotnie, zdaniem sądu, sprawca popełnił czyn ciągły (art. 12 k.k.), a raz ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.); w pojedynczych przypadkach stanowił usiłowanie (art. 13 § 1 k.k.) i pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.). Ośmiu sprawców działało w warunkach recydywy, w tym sześciu z art. 64 § 1 k.k., zaś dwóch – z art. 64 § 2 k.k.

### **6. Wymiar kary przez sąd I instancji, postępowanie drugoinstancyjne**

Sąd I instancji wymierzył sprawcom następujące kary: pozbawienia wolności – dwa lata z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na cztery lata (jeden raz); bez warunkowego zawieszenia wykonania kary – pojedyncze skazania na: dwa lata, trzy lata i sześć miesięcy, cztery lata, sześć lat, sześć lat i siedem miesięcy, siedem lat, siedem lat i 10 miesięcy, 10 lat, trzykrotnie na pięć lat. W jednym przypadku sąd orzekł, że sprawca będzie się mógł ubiegać o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary po odbyciu 5/6 kary.

Za czyny z art. 197 k.k. zostały wymierzone następujące kary częściowe: jeden raz jeden rok p.w., trzy lata, osiem lat; 10 lat; trzy lata i sześć miesięcy – trzy razy, pięć lat – cztery razy, sześć lat – dwa razy, które weszły w skład kar łącznych – w pojedynczych przypadkach – jeden rok i sześć miesięcy, trzy lata i sześć miesięcy, trzy lata i 10 miesięcy, cztery lata, 10 lat; sześć lat – dwa razy, pięć lat – cztery razy. Trzykrotnie zostało również zasądzone zadośćuczynienie dla pokrzywdzonego w wysokości po jednym razie: 2,5 tys.; 3,5 tys.; 7 tys. zł.

W stosunku do 20 sprawców została wniesiona apelacja. W pięciu przypadkach środek odwoławczy został złożony przez więcej niż jednego uprawnionego. W siedmiu przypadkach apelację wniósł prokurator, w 16 – obrońca, a w trzech sam sprawca.

Sąd II instancji utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji wobec 15 sprawców. W pięciu przypadkach nastąpiła zmiana kary, w trzech przypadkach została zaostrzona, w dwóch – złagodzona. Wniesiono sześć kasacji, wszystkie zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne. Wobec 21 sprawców zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

## WNIOSKI

Liczne nowelizacje rozdziału XXV kodeksu karnego doprowadziły do bałaganu normatywnego i powstawania trudności kwalifikacyjnych czynów popełnianych przez sprawców. Należałoby przemyśleć kwestię typów kwalifikowanych zgwałcenia. Zbyteczne było ich multiplikowanie. Rozdzielenie zgwałcenia zbiorowego i ze szczególnym okrucieństwem nie wydaje się zabiegiem słusznym, natomiast należałoby może stworzyć oddzielne typy kwalifikowane dla typu z art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k.

Pomimo istnienia dobrej linii orzeczniczej wyznaczającej ogólny sposób rozumienia szczególnego okrucieństwa, w konkretnych stanach faktycznych subsumcja jej pozostawia często wiele do życzenia. Pojawia się tendencja do mechanicznego i zobiektywizowanego stosowania wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteriów, bez relatywizowania ich do realiów konkretnej sprawy, w szczególności ze względu na właściwości pokrzywdzonego.

O szczególnym okrucieństwie w ocenie sądu świadczył: skutek lub następstwa czynu dla pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego, bezbronność pokrzywdzonego, pokrewieństwo ze sprawcą, pierwszy stosunek, bycie w ciąży w czasie czynu, wątpa postura, porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia mu pomocy, sposób działania sprawcy (brutalność, ponizanie, stosowanie nadmiernej przemocy).

## SUMMARY

“Particular cruelty” is a feature that constructs qualified (with severer punishment) type of rape. There has been established quite a good general line of interpreting “particular cruelty”, although in specific cases it is not applied in a proper way. There is a tendency to use general leads of The Highest Court in a automatic and objective way, without relating them into the circumstances of the case; especially without taking under one’s consideration some specifics of the victim. The empirical research was made on 29 files of cases that had been finished in 2006–2012, with the act classified as fulfilled the article 197 § 4 of Polish Criminal Code.